

Kozetka (125)



Półmetek

*Jeszcze nigdy nie było,
żeby jakoś nie było.*

Joanna Friedrich

Z przyjemnością wchodzę w półmetek roku w półmetku życia. Osiągnęłam spokój ducha Wojaka Szwejka i ze spokojem spoglądam w przyszłość. Kolekcjonuję dobre momenty, migotliwe chwile. Świat nie jest taki zły, kiedy kwitną jabłonie, owocują czereśnie i człowiek nauczy się wreszcie kisić ogórki.

Lato rozpuszcza granice, rozszerza przybłądę, topi wątpliwości. Pozycja na leżaku sprzyja osiąganiu zen. Nie trzeba już robić formy na plażę, plaża już tu jest. Nie trzeba kupować willii nad Morzem Śródziemnym, ten klimat już tu jest, razem z temperaturą z Costa del Sol.



Carpe diem i ad fontes. Renesans kusi nieziemnie. Czas skorzystać z noworocznych postanowień i wypić te wszystkie zaległe kawy z przyjaciółmi pod chmurką.

I jak najczęściej odkładać telefon nie gubiąc go. Nie tworzyć list, a pisać listy. Pamiętać, że kropla miłości zdziała więcej niż ocean rozumu. Przyjemnych wakacji, Kochani! Pamiętajcie o czapkach z daszkami i odblaskowych kostiumach kąpielowych – to bardzo ułatwia pracę ratownikom wodnym.



Śmierć rysownika

Chcę opowiedzieć o najnowszej książce **Szymona Koprowskiego**, pisarza bardzo mi bliskiego, a przy tym kolegi redakcyjnego „Przeglądu Dziennikarskiego”, i prywatnie – serdecznego przyjaciela. W swojej rubryce pisałem już kilkakrotnie o Jego wcześniejszych, znakomitych powieściach, jak: „Jaśmin Babel rusza w świat” (6.9.2022), „Requiem dla Wrocławia” (20.5.2021) czy „Za chwilę zacznie padać deszcz” (9.1.2020)! Dziś do tych „perełek” literackich dorzuca kolejną powieść pt. „Śmierć rysownika”!

Ta książka potwierdza nie tylko jego niebywały talent literacki, ale także by docenić go jako znakomitego rysownika! Bowiem najnowsza książka została wzbogacona ilustracjami, na podstawie których Bartosz Harlender zaprojektował bardzo ciekawą okładkę.

W nowej książce Koprowskiego „wszystko” jest pogmatwane, w totalnym chaosie i... nieprawdopodobnej wyobraźni, prezentującej realne życie. Ilustrują to także wspomniane wyżej rysunki, które jeszcze bardziej podkreślają w powieści zawiłość poruszanych przez Autora tematów. Jakże trafnie podkreśla to w swej przedmowie Andrzej Dębkowski, że książka Koprowskiego jest „relacją jednostki z rzeczywistością społeczną...” oraz: „...zbiorowe emocje pojawiają się nie jako tematy do dyskusji, lecz siły oddziałujące na psychikę, język i relacje międzyludzkie”. Zatem nowa książka Koprowskiego nie jest fantazją!

W pewnym uproszczeniu można by powiedzieć, że przedstawia Polskę taką, jaką ona dzisiaj jest. Przede wszystkim podzieloną politycznie! Obok rzeczy wielkich i pozytywnych dzieją się w niej koszarne świństwa i niewyobrażalna manipulacja ludźmi.

Wielka szkoda, że to społeczeństwo dalekie jest od pojednania i powszechnej zgody, choć napięta sytuacja światowa – mam na myśli toczące się aktualnie wojny (w tym jedna tuż za granicą – wschodnią naszego kraju) tego wymaga.

I jeszcze jedno: kapitalna jest dla mnie „mroczność” postaci głównego bohatera, ale także Julii robiącej „karierę” bez jakichkolwiek wewnętrznych hamulców!

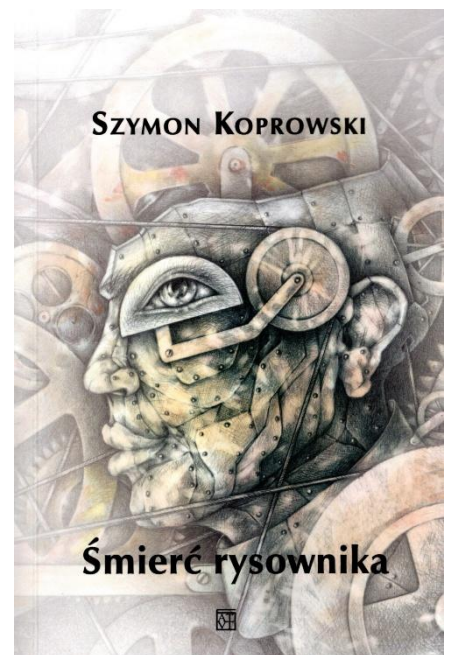
Tę powieść powinien przeczytać każdy, by mieć o niej swoje zdanie wynikające z... własnego rachunku sumienia, w zderzeniu z realiami dnia codziennego, które tak dobrze znamy.

Koprowski – wspaniale (ale i z rozwagą) operując słowem, pisze o naszej rzeczywistości niezwykle śmiało. I właśnie tak trzeba!

Książkę „Śmierć rysownika” polecam jako bardzo ważną, szczególnie właśnie dziś, kiedy nie tylko Polska, ale i niemalże cały świat znalazł się w skomplikowanej sytuacji. Ta powieść jest rozwinięciem wcześniejszych książek pisarza, od tych już wyżej wspomnianych – także: „Balkon na krańcu świata”, „Uszy van Gogha”, „Dybuk z ulicy Piotrkowskiej” i „Szepty i krzyki Stumilowego Lasu”.

Autorowi życzę dalszego rozwoju, czyli co najmniej kolejnych 8 książek!

Karol Czejarek



Szymon Koprowski, *Śmierć rysownika*. Przedmowa: Andrzej Dębkowski. Redakcja: Robert Cioch. Korekta: Maria Zabran. Ilustracje: Szymon Koprowski. Na podstawie rysunku Szymona Koprowskiego projekt okładki wykonał Bartosz Harlender. DTP: Bartosz Harlender. Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Kraków 2026, s. 208.

